



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Halina Kuryło

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B.P.
przeciwko L. Oddziałowi w P. z siedzibą w W.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 września 2023 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 26 marca 2021 r., sygn. akt XIV Pa 153/20,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

B.P. wniosła przeciwko L. Oddział w P. z siedzibą w W. o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2020 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

W sprawie ustalono, że w dniu 14 maja 2017 r. B.P. została zatrudniona przez L. Oddział w P. z siedzibą w W. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku kontrolera sprzedaży biletów lotniczych.

Policja z KPPL W. w dniu 21 lipca 2018 r., około godziny 15:40, ustaliła, że pasażer A.S. zgłosił się na samolot, kiedy boarding był zakończony i zaczął klócić się z powódką, która poinformowała go, że nie polecą. Kiedy pasażer zażądał od powódki danych osobowych do skargi, powiedziała mu, jak się nazywa. Pasażer tego nie zanotował i zaczął M. Z. i powódkę nagrywać swoim telefonem. Powódka schowała swój telefon, zabrała pasażerowi jego telefon, a A.S. złapał ją za rękę, żeby odebrać swój telefon. Świadkiem tej kłótni był M.Z. - pracownik L.1. A.S. powiedział policjantom, że złapał powódkę z obawy o zawłaszczenie swojej własności, a powódka powiedziała, że poczuła się zagrożona. Policja pouczyła powódkę i pasażera, że ich zachowanie nie było właściwe i że pasażer miał prawo filmować rozmowę z powódką, ale nie miał prawa złapać jej za rękę, gdy ta chwyciła jego telefon. Powódka została pouczona, że nie miała prawa wrywać telefonu z ręki pasażera i że jeśli chce, to może złożyć przeciwko pasażerowi pozew cywilnoprawny. Pasażer został pouczony, że nie może się tak zachowywać i jeśli chce, to może złożyć skargę na powódkę w siedzibie firmy. Po pouczeniu osoby te przeprosiły się nawzajem.

Oświadczeniem woli z dnia 20 listopada 2018 r. pracodawca rozwiązał z powódką umowę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, w którym stwierdzono, że: „Ciężkie naruszenie przez Panią podstawowych obowiązków pracowniczych w dniu 21 lipca 2018 r. polegało na odmowie okazania przez Panią swojego identyfikatora pasażerowi A.S. podróżującemu z T. do M. (przez W.), który to pasażer spóźnił się na rejs [...] W.-M.

z godziny [...] i któremu to pasażerowi z tego powodu odmówiono przyjęcia na pokład ww. samolotu, gdyż w chwili przybycia ww. pasażera do strefy tranzytowej na lotnisku [...] w W. , ww. samolot ten znajdował się już na pasie startowym. Dodatkowa podczas zgłaszania Pani przez ww. pasażera reklamacji dotyczącej zaistniałego zdarzenia i odmowie okazania ww. pasażerowi przez Panią identyfikatora, następnie nagrywaniu przez ww. pasażera na telefon komórkowy rozmowy prowadzonej przez ww. pasażera z Panią, wyrwała Pani telefon komórkowy ww. pasażerowi i zaczęła Pani z tym telefonem uciekać”. Pozwana wskazała, że o szczegółach zachowania powódki opisanych powyżej, dowiedziała się dnia 23 października 2018 r. po otrzymaniu pisma z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz uzyskaniu i zweryfikowaniu informacji od świadka zdarzenia z dnia 21 lipca 2018 r. tj. od Pana M.Z. . Pozwana wskazała, że pracodawca utracił do powódki zaufanie i nie jest możliwe dalsze jej zatrudnianie”.

Sąd Okręgowy uznał za chybiony zarzut apelacyjny naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Stwierdził, że poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia są wyczerpujące i wnikliwe. Sąd Rejonowy precyzyjnie wskazał, na jakich dowodach i w jakim zakresie się oparł, dlaczego obdarzył je walorem wiarygodności i dlaczego waloru tego nie posiadają zeznania M. Z. i powódki w zakresie związanym z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia z dnia 21 lipca 2018 r. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, na czym polegały rozbieżności w zeznaniach tego świadka, które nie pokrywają się z treścią nagrania, tj. zapisem z monitoringu z dnia 21 lipca 2018 r., na którym widać, że pasażer szamocze się z powódką, próbując odzyskać swój telefon oraz z treścią notatki służbowej sporządzonej przez policjantów wezwanych na miejsce zdarzenia. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił te zeznania, nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów. W powyższym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo również nie uznał za wiarygodne zeznań powódki, w których twierdziła, że pasażer szarpał jej przepustkę oraz że „nie wie, dlaczego pasażer ją szarpał”, ponieważ co innego wynikało z nagrania z monitoringu, na którym jednoznacznie widać, że pasażer próbował odzyskać swój telefon i z pewnością powódka o tym wiedziała, skoro chwilę wcześniej zabrała mu telefon. W ocenie Sądu Okręgowego, nie doszło również do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez podnoszone przez apelującą nieuwzględnienie agresywnego zachowania pasażera i skutków tego

zdarzenia w postaci naruszenia stanu zdrowia powódki oraz przez wskazanie w uzasadnieniu, że powódka wypełniła przesłankę bezprawności, wyrывая telefon pasażerowi, pomijając to, że to powódka była ofiarą pobicia i agresywnego zachowania pasażera. Zdaniem Sądu Okręgowego, zarzuty te stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami stanu faktycznego dokonanyymi przez Sąd Rejonowy a apelująca w żaden sposób nie wykazała nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji, zaprezentowała jedynie własne stanowisko i własną ocenę zdarzenia z dnia 21 lipca 2018 r. Sąd zauważył, że przecież Sąd pierwszej instancji nie negował zachowania pasażera i skutków tego zdarzenia w postaci naruszenia stanu zdrowia powódki, bowiem prawidłowo ustalił, że miała miejsce kłótnia między powódką a pasażerem A.S. . Pasażer nagrywał swoim telefonem M. Z. i powódkę. Powódka schowała swój telefon i zabrała pasażerowi jego telefon, a A.S. złapał ją za rękę i miała miejsce szamotanina, w trakcie której pasażer odebrał swój telefon - całe zajście było widoczne na nagraniu z monitoringu. Sąd Rejonowy prawidłowo również ustalił, że na skutek powyższego zdarzenia w dniu 3 sierpnia 2018 r. sporządzono protokół wypadkowy nr [...], dla którego podstawę stanowiły wyjaśnienia powódki jako poszkodowanej, która zeznała, że w dniu 21 lipca 2018 r. około 16:00 na lotnisku pojawił się pasażer, który zachowywał się agresywnie, zaczął powódkę szarpać i próbował wyrwać jej przepustkę. Powódka nie przekazała wówczas informacji, że ona wyrwała pasażerowi telefon. Doznany przez powódkę uszczerbek na zdrowiu będący przedmiotem postępowania prowadzonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie był istotny w kontekście wskazanych przyczyn rozwiązania z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia. Poczyniona przez Sąd Rejonowy trafna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, szczegółowo omówiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w ocenie Sądu Okręgowego, daje podstawy do uznania, że uznana przez Sąd Rejonowy przyczyna rozwiązania z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia była zasadna, bowiem znalazła swoje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, co, przy czym pracodawca nie dopuścił się naruszenia art. 30 § 4 k.p.

Sąd Okręgowy uznał również, że Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Podkreślił, że w przypadku rozwiązania umowy o

pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy pracownika możliwe jest wskazywanie kilku przyczyn, które pracodawca kwalifikuje jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków, z których tylko jedna może okazać się prawdziwa i będzie uzasadniać zgodność z prawem rozwiązania umowy o pracę. Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wskazał, że z powodu zachowania powódki polegającego na wyrywaniu pasażerowi telefonu pracodawca był uprawniony do stwierdzenia, że utracił zaufanie do powódki i że nie jest możliwe dalsze jej zatrudnianie, biorąc pod uwagę miejsce pracy powódki - lotnisko, na którym ważne i pożądane jest zachowanie spokoju. W sytuacji stresowej niedopuszczalne było zabranie pasażerowi jego telefonu i oddalanie się z nim, co zasadnie pracodawca zakwalifikował jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Sąd Okręgowy stwierdził, że w apelacji zarzucono, że Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo uznał, że powódka przywłaszczyła telefon, tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie określono tak zachowania powódki. Sąd Rejonowy uznał, że powódka, wyrywając telefon pasażerowi, postąpiła w sposób bezprawny, z czym zgodził się Sąd Okręgowy. Powódka miała świadomość, że nie jest dopuszczalne wyrywanie mienia pasażerowi. Niewątpliwie w momencie, gdy wyrwała telefon pasażerowi, stworzyła sytuację zagrażającą bezpieczeństwu lotniczemu, świadkami sytuacji i szarpaniny, jaka nastąpiła na skutek tego zachowania powódki byli pasażerowie innego lotu, którzy również mogli poczuć się zagrożeni i zaniepokojeni tą sytuacją. Takie działanie powódki było świadomym i zawinionym działaniem, stanowiło szkodę wizerunkową dla pracodawcy i naruszało zasady bezpieczeństwa na lotnisku. Sąd podkreślił, że w trakcie zdarzenia z dnia 21 lipca 2018 r. powódka postąpiła w sposób zagrażający bezpieczeństwu, zaogniła konfliktową sytuację z pasażerem, zabierając mu telefon, czego absolutnie nie powinna była uczynić. Wobec tego jej postawa i zachowanie było naganne i niemożliwe do zaakceptowania przez pracodawcę. Praca na lotnisku wiąże się przede wszystkim z zachowaniem odpowiednich standardów bezpieczeństwa pasażerów i lotniska, dlatego też podobne zachowania temu zagrażające nie mogą być przez pracodawcę akceptowalne z uwagi na specyfikę pracy na lotnisku. Rozwiązanie z powódką umowy o pracę było zatem podyktowane koniecznością

utrzymania właściwego poziomu obsługi pasażerów oraz zapewnienia norm bezpieczeństwa na lotnisku.

W konkluzji Sąd Okręgowy nie dopatrywał się, aby rozwiązanie z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i tym samym, aby zaskarżony wyrok naruszał art. 8 k.p. w związku z art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku powódka, reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, a zarzuciła naruszenie przepisów postępowania cywilnego „w zakresie, który miał wpływ na wynik sprawy” (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), a mianowicie art. 233 § 1 w związku z art. 391 k.p.c. oraz 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., polegające na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii w sytuacji, gdy zarzuty apelacji obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co skutkowało tym, że zarzuty apelacyjne w ten sposób nie zostały rozpoznane.

Pełnomocnik powódki wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz o orzeczenie o kosztach procesu według norm przepisanych, w tym przyznanie pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu wynagrodzenia z tytułu pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, oświadczając, że żądane wynagrodzenie nie zostało opłacone przez reprezentowaną stronę w całości ani w części do dnia zakończenia postępowania w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Po pierwsze, stosownie do art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący więc musi wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), iż kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC

1997 nr 6-7, poz. 82; z dnia 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z dnia 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z dnia 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2014 r. w sprawie I PK 316/13 (LEX nr 1511811), wyraził trafny pogląd, że w sytuacji, gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez nią w podstawie kasacyjnej mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga przepis art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był (mógł być) realny, a można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazy prawa materialnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2014 r., I PK 208/13, LEX nr 1646059). Innymi słowy, możliwość uznania przez Sąd Najwyższy orzeczenia Sądu drugiej instancji za merytorycznie błędne uzależnione jest od oceny materialnoprawnych zarzutów, a skoro ich nie powołano w skardze kasacyjnej, to nie sposób przyjąć, że nawet jeśli w rzeczywistości do naruszenia wskazanych przepisów doszło, to mogło to mieć wpływ na wynik sprawy.

Oznacza to, że skarżący przy pomocy zarzutów naruszenia przepisów postępowania powinien zmierzać do wykazania, że wadliwość procedowania przez Sąd drugiej instancji była na tyle istotna, że doprowadziła do błędnego zastosowania przepisu (przepisów) prawa materialnego będącego podstawą rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym orzeczeniu. Wynik sprawy bowiem, to jej rozstrzygnięcie, które jest oparte na przepisach prawa materialnego zastosowanych w ramach subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod właściwy przepis. Inaczej rzecz ujmując, zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie mogą być celem samym w sobie, lecz muszą służyć wykazaniu błędnego zastosowania przepisu prawa materialnego, który stanowi rzeczywistą podstawę prawną rozstrzygnięcia. Dlatego powołanie przez skarżącego zarówno w podstawie zaskarżenia, jak i we wniosku o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania wyłącznie zarzutów

procesowych uniemożliwia Sądowi Najwyższemu dokonanie oceny kasacyjnej w zakresie tego, czy w postępowaniu odwoławczym rzeczywiście wystąpiły uchybienia o tak znacznym ciężarze gatunkowym, że doprowadziły do wydania nieprawidłowego orzeczenia. Jest tak dlatego, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozagę nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Oznacza to, że zakres dopuszczalnej kognicji Sądu Najwyższego wyznacza strona skarżąca, która z mocy art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. powinna przytoczyć podstawy kasacyjne, zaś granice tych podstaw wyznaczają zarzuty naruszenia wskazanych przepisów prawa. Sąd Najwyższy jest władny dokonywać oceny tylko tych zarzutów, które zostały sformułowane przez skarżącego i nie może uwzględniać naruszenia innych przepisów, a zwłaszcza nie może zastąpić skarżącego w wyborze przepisów, które mogły być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia.

Skarżąca nie zarzuciła w swojej skardze kasacyjnej obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania Sądu odwoławczego i w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy sugerowane przez nią naruszenie przepisów prawa procesowego mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy.

W tym wątku ubocznie zauważyć można, że z treści skargi nie wynika negowanie faktu wyrwania pasażerowi telefonu, a ta okoliczność, w ocenie Sądu, sama w sobie uzasadniała rozwiązanie umowy o pracę w oparciu o art. 52 § 1 pkt 1 k.p. – bez względu na pozostałe okoliczności związane z agresywnym zachowaniem pasażera i ich skutki (zdrowotne) po stronie powódki. Jeśli więc w skardze twierdzi się, że „Sąd drugiej instancji w żadnej mierze nie odniósł się nawet do oczywistej sprzeczności ustaleń faktycznych wynikających z analizy dokumentów oraz zeznań świadków w kontekście ustalenia prawdziwej i rzeczywistej przyczyny rozwiązania umowy bez wypowiedzenia z powódką. Nie ustalił i nie ocenił, czy rzeczywista przyczyna rozwiązania umowy o pracę podana przez pozwanego pracodawcę stanowi wystarczające usprawiedliwienie dla rozwiązania umowy z tej przyczyny”, to argumentacja ta nie została poparta stosownym zarzutem naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 k.p. czy też art. 8 k.p. w związku z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Sąd Najwyższy (ze względu na treść art. 398¹³ § 1 k.p.c.) nie mógł zatem ocenić, czy zachowanie

powódki polegające na wrywaniu pasażerowi telefonu w kontekście pozostałych okoliczności faktycznych było uzasadnioną przyczyną rozwiązania z nią umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Po drugie, wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., a taki przepis powołała (też) skarżąca w podstawach kasacyjnych. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, LEX nr 238975; z dnia 5 września 2008 r., II UK 370/07, LEX nr 785533; z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 76; z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025; z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405 oraz z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Oznacza to, że spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, LEX nr 513257).

Nie jest też prawdą, że Sąd drugiej instancji nie ustosunkował się do zarzucanej w apelacji sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym, bowiem wskazał, dlaczego podziela ocenę dowodów przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji – przede wszystkim w zakresie wyrwania przez powódkę telefonu pasażerowi. Natomiast pozostałe kwestie związane z agresywnym zachowaniem tego pasażera i uszczerbku na zdrowiu powódki na jego skutek uznał za nieistotne w kontekście wskazanych przyczyn rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. To zaś, czy ocena taka jest trafna oznaczałaby przeniesienie sporu na płaszczyznę

prawa materialnego, a to jest niemożliwe z uwagi na brak materialnoprawnych podstaw kasacyjnych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz § 16 ust. 4 pkt 2 w związku z § 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 68).

[az]

[ał]